

Stanisław Leszek Stadniczeńko

IDEA PRAWA RODZINNEGO IDEAŃ OSOBOWEGO CZŁOWIEKA. WYZWANIA I ZAGROŻENIA (CZĘŚĆ I)*

W rozważaniach na temat osobowego prawa rodzinnego ponownie należy wrócić do jego projektów, ujednoczenia i kodyfikacji prawa, z którymi przyszło się zmierzyć II Rzeczypospolitej. Odrodzona Rzeczpospolita Polska odziedziczyła po zaborach zróżnicowane, często sprzeczne ze sobą systemy prawa cywilnego, które przystosowane były do odmiennego poziomu rozwoju zarówno społeczno-gospodarczego, jak i kulturowego państw zaborczych. Szczególnie widoczne odrębności pomiędzy przejętym ustawodawstwem dostrzec można na przykładzie małżeńskiego prawa osobowego. Każdy z systemów występujących w II Rzeczypospolitej inaczej regulował kwestie związane z zawieraniem ślubu, stwierdzeniem nieważności małżeństwa czy orzekaniem rozwodu. Na terenie Polski, tak jak w całej ówczesnej Europie stosowano trzy typy osobowego prawa małżeńskiego: świecki, wyznaniowy oraz mieszany. Ustawą z dnia 3 czerwca 1919 r. powołano Komisję Kodyfikacyjną, której priorytetowym zadaniem, obok ujednoczenia prawa regulującego obrót gospodarczy było opracowanie jednolitej dla całego kraju ustawy z zakresu osobowego prawa małżeńskiego.

W 1931 r. przedstawiono projekt małżeńskiego prawa osobowego autorstwa K. Lutostańskiego, który spotkał się z krytyką, ponieważ zbyt daleko odbiegał od nauki Kościoła Rzymskokatolickiego [Godlewski 1967; Krawski 1993, 467-502; Górnicki 2000, 194-220]. Zarzuty pod adresem przygotowanego projektu dotyczyły składu podkomisji opracowującej projekt, świeckiej formy zawarcia związku, dopuszczalności rozwodów oraz powierzenia spraw małżeńskich jurysdykcji państwowej. Projektowi sprzeciwiano się mając na uwadze, iż rozwód jest instytucją sprzeczną z nauką Kościoła. Zasadę trwałości związku małżeńskiego, na której opierał się projekt

Prof. dr hab. LESZEK STADNICZEŃKO, Instytut Nauk Prawnych, Akademia Ekonomiczno-Humanistyczna w Warszawie; ul. Okopowa 59, 01-043 Warszawa, Polska; e-mail: sl.stadniczenko@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3707-7007>

* Kolejna część artykułu zostanie opublikowana w następnym numerze „Biuletynu Stowarzyszenia Kanonistów Polskich”.

uznano za fikcyjną. Krytykę napotkał pomysł, aby wszystkie sprawy wynikające z małżeństwa poddać sądownictwu państwowemu [Biskupski 1932, 16; Jaglarz 1932, 19; Karłowski 1932, 54]. W 1934 r. przedstawiono oparty na założeniach prawa kanonicznego projekt Z. Lisowskiego [Lisowski 1934]. Zauważyć należy, że projekt autorstwa Z. Lisowskiego był odpowiedzią biskupów Kościoła Rzymskokatolickiego na propozycję Komisji Kodyfikacyjnej. Charakterystykę i uwagi na temat tego projektu przedstawił J. Gwiazdomorski [Gwiazdomorski 1935, 204-13]. Niestety w okresie międzywojennym nie udało się wprowadzić w życie jednolitej dla całego kraju ustawy regulującej osobowe prawo małżeńskie czy rodzinne. Dnia 1 stycznia 1946 r. zaczął obowiązywać uchwalony 25 września 1945 r. przez Krajową Radę Narodową dekret *Prawo małżeńskie*¹. Brak w nim jednak podobieństw do projektu przygotowanego przez Z. Lisowskiego. W pracy nad dekretem korzystano z rozwiązań przewidzianych w projekcie opracowanym przez Komisję Kodyfikacyjną. W dorobku myśli prawniczej Komisji Kodyfikacyjnej II RP dostrzega się nurt zmierzający do poszukiwania rozwiązań samodzielnych, odpowiadających potrzebom obywateli odrodzonej Rzeczypospolitej. Stwierdził on m.in., że „najważniejsze jest to, co projekt wprowadza samodzielnie, nie oglądając się na inne ustawodawstwo, to co ma być w stosunku do nich postępem” [Gołąb 1932, 18].

Koncepcję K. Lutostańskiego przyjęto po II wojnie światowej. Zrealizował ją *Kodeks rodzinny* z 1950 r.², który był wynikiem prac powstałej Komisji Współpracy Prawniczej Polsko-Czechosłowackiej w 1948 r. Unormowanie stosunków prawa rodzinnego k.r. ujawniło problem stosunku przepisów k.r. do przepisów innych działów prawa cywilnego oraz prawa wyznaniowego. Ustawodawca kościelny stojąc na straży godności i świętości węzła małżeńskiego chronił tę ważną w życiu wspólnoty kościelnej instytucję przed próbami sprowadzenia jej do wymiaru zwykłej umowy między ludzkiej. Sakrament małżeństwa i powstająca na jego fundamencie rodzina odgrywa bowiem w życiu wspólnoty kościelnej oraz społeczeństwie ważną rolę.

W 1956 r. powołano Komisję Kodyfikacyjną przy Ministrze Sprawiedliwości w celu przygotowania kodyfikacji obejmujących kilka gałęzi prawa. Reforma prawa rodzinnego założyła ograniczony zakres zmian i otworzyła

¹ Dz. U. Nr 40, poz. 223.

² Dz. U. Nr 34, poz. 308 [dalej cyt.: k.r.].

kolejny etap modyfikacji praw rodzinnego w Polsce. Argumenty podnoszone przez zwolenników pełnej odrębności prawa rodzinnego opierały się jednak na przesłankach nie dość ostrych i nie wykazujących przekonywująco różnic jakościowych dotyczących metod regulowania tych stosunków.

Kodeks rodzinny i opiekuńczy z 1964 r.³, który wszedł w życie 1 stycznia 1965 r. zawierał stanowiska od skrajnie liberalizujących do konserwatywnych w odniesieniu do rozwodu. Nie wyeksponowano w nim osobowego wymiaru człowieka. Dokonano pewnych korektur, uzupełnień w przepisach, nie decydując się na dokonanie głębszej reformy ani na włączenie prawa rodzinnego do *Kodeksu cywilnego*⁴.

W 1973 r. podjęto analizę i ocenę funkcjonowania polskiej rodziny w ustroju socjalistycznym na Prezydium Sejmu RP, co znalazło wyraz w ustawie z dnia 19 grudnia 1975 r. nowelizującej k.r.o.⁵, która weszła w życie 1 marca 1976 r. otwierając kolejny etap modyfikacji prawa rodzinnego i opiekuńczego w Polsce wprowadzając zmiany niektórych przepisów k.r.o. oraz w sześciu innych ustawach w zakresie uregulowań związanych z problematyką prawa rodzinnego: w *Kodeksie postępowania cywilnego*⁶, *prawie o aktach stanu cywilnego*⁷, *Kodeksie karnym wykonawczym*, ustawie *karnej skarbowej*, *Kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia* oraz w ustawie *o rozwoju systemu oświaty i wychowania*.

W ustawie z dnia 26 maja 1995 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*⁸ nie ograniczono się jedynie do modyfikowania przepisów k.r.o., lecz objęto również k.c., k.p.c., *Prawo prywatne międzynarodowe*⁹, p.a.s.c. Uchwalona 24 lipca 1998 r. ustawa *o zmianie ustaw – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks postępowania cywilnego, Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy o stosunku państwa do Kościoła*

³ Dz. U. Nr 9, poz. 59 [dalej cyt.: k.r.o.].

⁴ Dz. U. Nr 16, poz. 93 [dalej cyt.: k.c.].

⁵ Dz. U. Nr 45, poz. 234.

⁶ Dz. U. Nr 43 poz. 296 [dalej cyt.: k.p.c.].

⁷ Dz. U. poz. 1741 [dalej cyt.: p.a.s.c.].

⁸ Dz. U. Nr 83, poz. 417.

⁹ Dz. U. Nr 80, poz. 432 [dalej cyt.: p.p.m.].

*Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej oraz niektórych innych ustaw*¹⁰ stanowi konsekwencję przyjętego zobowiązania wynikającego z art. 10 ust. 6. *Konkordatu*¹¹ wprowadzając m.in. dwa równorzędne sposoby zawierania małżeństwa: przed kierownikiem urzędu stanu cywilnego oraz przed duchownym z możliwością jednoczesnego zawierania małżeństwa z konsekwencjami wynikającymi z prawa świeckiego. Konsekwencją zmian dokonanych w k.r.o. były zmiany poczynione w k.p.c. i p.a.s.c. Ustawa z dnia 21 maja 1999 r. *o zmianie ustaw Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Kodeks cywilny, Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw*¹² stanowi kolejną, dokonaną w stosunkowo krótkim czasie, zmianę w obrębie prawa rodzinnego. Tym razem zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu do k.r.o. separacji jako instytucji prawnej. Ustawa z 21 grudnia 2000 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego*¹³ wprowadziła innowacje, które w głównej mierze dotyczyły problematyki władzy rodzicielskiej, w tym możliwości jej pozbawienia. Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*¹⁴ dotyczy przede wszystkim stosunków majątkowych. Ustawą z dnia 6 listopada 2008 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*¹⁵ dotyczy m.in. uznania dziecka. Ustawa z 16 maja 2019 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz ustawy Kodeks postępowania cywilnego*¹⁶ oraz ustawa z dnia 16 października 2019 r. *o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy oraz niektórych innych ustaw*¹⁷ dotyczą m.in. zagadnień w sprawach o ustalenie lub zaprzeczenie macierzyństwa, ustalenia lub zaprzeczenie ojcostwa, ustalenia bezskuteczności uznania ojcostwa, władzy rodzicielskiej, kuratora dla

¹⁰ Dz. U. Nr 117, poz. 757.

¹¹ *Konkordat między Stolicą Apostolską a Rzeczypospolitą Polską* z dnia 28 lipca 1993 r., Dz. U. z 1998 r., Nr 51, poz. 318.

¹² Dz. U. Nr 52, poz. 532.

¹³ Dz. U. Nr 122, poz. 1322.

¹⁴ Dz. U. Nr 162, poz. 1691.

¹⁵ Dz. U. Nr 220, poz. 1431.

¹⁶ Dz. U. poz. 1146.

¹⁷ Dz. U. poz. 2089.

dziecka pozostającego pod władzą rodzicielską, którego żadne z rodziców nie może reprezentować.

Zauważyć wypada, iż w 1953 r. Sąd Najwyższy przyjął, że kr. nie jest kodyfikacją pełną, że niektórych instytucji, aktualnych w jego obrębie ani nie definiuje, ani nie normuje. W tego rodzaju wypadkach – zdaniem Sądu Najwyższego – mają zastosowanie przepisy zawarte w innych kodyfikacjach¹⁸. Uznano, że prawo rodzinne nie jest gałęzią prawa, a podstawowe znaczenie dla prawa rodzinnego jako części prawa cywilnego mają m.in. przepisy księgi pierwszej – część ogólna k.c. Ten problem nie utracił na znaczeniu od wejścia w życie z dniem 1 stycznia 1965 r. przepisów k.c. oraz k.r.o. Rozwiązanie to pozostaje nadal przed nauką prawa i judykaturą.

W obecnie obowiązującym stanie prawnym k.r.o. z 1964 r. niedookreśloność używanych terminów (pojęć) nie jest jednak przypadkowa. Pozwala bowiem na tworzenie interpretacji uwarunkowanych podstawami filozoficzno-metodologicznymi bądź ideologicznymi. Prawo to podlega stałym zmianom w zależności od pojawiających się uwarunkowań społeczno-politycznych krajowych, jak i międzynarodowych. Należy zadać sobie pytanie: dlaczego, mimo tylu prób modyfikacji, uzupełniania, ujednolicenia nie doszło do regulacji kodyfikacji prawa osobowego w postaci ustawy? Wydaje się, że powodów jest kilka, a niektóre z nich występują nadal. W Polsce toczy się zażarta walka o duszę Narodu i tylko ślepy tego nie zauważa. Tu nie chodzi o żaden dialog, lecz o umysł człowieka – zmianę mentalności i pojęć. Należy krytycznie ustosunkować się do prezentowanych wizji państwa świeckiego i prawa opartego na kolektywistycznym podejściu do człowieka, a niezbędne staje się przede wszystkim nauczanie prawdy o człowieku.

Pytanie o istotę małżeństwa jest pytaniem zdecydowanie bliższym pytaniom, kim jest człowiek i na czym polegają relacje międzyludzkie niż jakiegokolwiek inne. Odwołanie się do pojęcia małżeństwa może być podstawą argumentacji w koncepcji antropoarchicznej jedynie o tyle, o ile małżeństwo jest podstawową formą rozwijania przez człowieka własnej osobowości. Specjaliści zajmujący się badaniami rodziny twierdzą, że rodzina jest jedną z najważniejszych grup pierwotnych, ma poczucie swej odrębności, ma własne zadania i cele życiowe, układ stałych międzyosobniczych stosunków,

¹⁸ Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 1953 r., „Państwo i Prawo” 1993, z. 12.

określoną strukturę. Jest małą grupą społeczną – wspólnotą, w której występują bezpośrednie kontakty, twarzą w twarz, stosunki między jej członkami są bliskie, nasycone uczuciami i emocjami [Kawula, Brągiel i Janke 2004; Adamski 2002; Płopa 2008; Termińska 2008; Tyszka 1979; Gorbaniuk i Parysiewicz 2009; Dyczewski 2007; Dudek 2010]. Mówiąc o miłości i odpowiedzialności w małżeństwie, rodzinie dochodzi się do problematyki wartości osoby. Należy wskazać, że obowiązujący obecnie k.r.o. powstał w określonej rzeczywistości społeczno-politycznej. Prawo funkcjonowało w charakterystycznym dla tego okresu swoistym izolacjonizmie nauk prawnych, a przejawem była zwłaszcza głoszona przez H. Kelsena idea „oczyszczenia” nauki prawa z jakichkolwiek rozważań dotyczących sfery Bytu (*Sein*), „obcych” problematyce nauki prawa należącej w pełni do sfery Powinności (*Sollen*). Konsekwencją tej „podstawowej zasady metodologicznej” czystej teorii prawa jest więc przekonanie, że dokonywanie zapożyczeń z innych nauk prowadzi w istocie do jej kontaminacji, a ostatecznie zagubienia odrębności przedmiotu nauki prawa [Kelsen 1992, 7-8]. Już w latach sześćdziesiątych K. Opalek dostrzegał z niepokojem, że w obliczu coraz wyraźniejszej perspektywy integracji nauk humanistyczno-społecznych prawoznawstwo, mimo ponawianych przez różne „realistycznie” nastawione kierunki myśli prawniczej wysiłków, nadal niejako „stoi na uboczu” [Opalek 1985]. Przyczyn takiego stanu rzeczy upatrywał w „podporządkowaniu w prawoznawstwie innych rozważań dogmatyce prawa, wzmożone jeszcze w drugiej połowie XIX wieku przez pozytywizm prawniczy, szerzący ograniczony, formalistyczny światopogląd jurydyczny, kultywujący jako wyłączną lub niemal wyłączną metodę formalno-dogmatyczną w oderwaniu od dorobku i metod innych dyscyplin społeczno-humanistycznych” [tamże]. Wyraźny postęp, jaki dokonał się w drugiej połowie XX w. w zakresie wzbogacenia teorii prawa osiągnięciami socjologii, logiki, lingwistyki czy filozofii języka przyniósł jednak wiele oczywistych i niezaprzeczalnych korzyści. W szczególności, jak zauważał w latach osiemdziesiątych K. Opalek, pozwolił na bardziej kompetentne podejście do zagadnień, które teoria prawa częstokroć usiłowała rozwiązywać bądź to samodzielnie, bądź przy pomocy mniej lub bardziej przypadkowych „wątków” lub „zdezaktualizowanych” nawiązań do dorobku innych nauk empirycznych. Ponadto umożliwił także „podjęcie problematyki poprzednio zupełnie leżącej odłogiem” [tamże]. S. Ehrlich stan ten określił wręcz mianem „ude-

rzającej izolacji” nauk prawnych względem pozostałych nauk społecznych [Ehrlich 1965]. Rozwój różnorodnych perspektyw badawczych zaowocował powstaniem koncepcji „wielopłaszczyznowości” badań nad prawem [Opalek 1985]. W latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku Z. Ziemiński ocenił, że w dziedzinie zewnętrznej integracji przedstawicielom nauk prawnych „pozostaje wiele do zrobienia”. Intensywny rozwój tych nauk w ostatnich dekadach sprawił, że „do zrobienia” wydaje się obecnie znacznie więcej niż miało to miejsce w chwili pisania *Podstawowych problemów prawnoznawstwa* [Ziemiński 1988]. J.M. Stanik w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia jako jeden z psychologów bliżej zainteresowanych problemami stosowania prawa zauważał, że „ustanawiane normy prawne będące instrumentem regulowania stosunków społecznych i konkretnych zachowań ludzkich działają przez świadomość ludzi i ich wielorakie mechanizmy psychologiczne są niestety w nauce prawa bardzo upraszczane lub ujmowane w anachronicznym języku psychologicznym” [Stanik 1985, 980-81]. Zauważyć należy, że rozdźwięk pomiędzy postępowaniem wielu dziedzin wiedzy a zainteresowaniem znaczeniem ich wyników dla refleksji nad prawem znacząco się pogłębił. Niwelowanie tego stanu odbywało się zazwyczaj „skokowo” – przez pojawianie się jednostkowych prac wprowadzających do nauki prawa aktualne osiągnięcia określonej dziedziny wiedzy jednocześnie pozwalające spojrzeć przez ich pryzmat na problemy nurtujące badaczy prawa. W literaturze światowej w ostatnich latach wskazać można na szybko rosnącą liczbę prac eksplorujących znaczenie, jakie dla rozmaitych aspektów nauk prawnych mają współczesne badania nad umysłem człowieka prowadzone w ramach psychologii, *neurosciences*, genetyki, problematyki rodzin czy nauk kognitywnych, itd. [Garland 2004; Winter 2001; Gigerenzer i Engel 2006; Klein i Mitchell 2010].

Obecne czasy pozwalają dostrzec symptomy rysującego się coraz wyraźniej nieuchronnego zbliżania się nauk społecznych i humanistycznych z naukami przyrodniczymi. Wynika to głównie z gwałtownego postępu tych ostatnich, na gruncie których formułowane są teorie w coraz bardziej bezpośredni sposób relewantne dla problematyki tradycyjnie badanej w ramach nauk społecznych i humanistycznych. Ostatnie dekady to okres niezwykle intensywnego postępu badań nad funkcjonowaniem mózgu, adaptacyjną genozą jego poszczególnych struktur i funkcjonalności oraz sposobami, w jaki generują one sferę zjawisk mentalnych i ich behawioralnych konsekwencji

[Popper i Eccles 1977; Gärdenforst 2010c; Łukasik 2007]. Tak więc, „sieć naukowych wyjaśnień dotyka dziś skrajów samej kultury. Badacze dotarli do granic obszaru oddzielającego nauki przyrodnicze z jednej strony od humanistyki, z drugiej strony od nauk społecznych [Wilson 2011, 169]. Wielu autorów przekonuje, że różne podejścia w badaniu, stanowieniu i stosowaniu prawa mogą być dzięki perspektywie kulturowej usytuowane w jednym wyjaśniającym kontekście idei, wartości i norm [Wojciechowski 2002, 66-76]. E. Wilson stwierdza, że dzięki naukom przyrodniczym ludzkość dysponuje dziś spójną siecią wyjaśnień przyczynowych sięgających od fizyki kwantowej po neurofizjologię i biologię ewolucyjną [Wilson 2011, 189; Rand i Ilardi 2005, 8]. Nauki społeczne i humanistyczne coraz częściej zdają się dostrzegać i doceniać biologiczno-ewolucyjnie podłoże badanych przez nich zjawisk społecznych czy kulturowych. Przykładem może być praca T. Szlendaka poświęcona socjologii rodziny [Szlendak 2011, 84n.].

Prawo rodzinne zawarte w k.r.o. osadza życie w ramach materializmu. Prawdziwy czy nie materializm był i nadal pozostaje dominującym prądem intelektualnym dostarczając impulsów do rozwoju większości znaczących ruchów filozoficznych, ideologicznych i politycznych naszych czasów. Wielu myślicieli uważa wręcz, że fundamentalnym celem nauki jest potwierdzenie słuszności przekonań materialistycznych. Warto zwrócić uwagę na ograniczenia materializmu jako filozoficznego założenia. Materializm jest bowiem filozofią monistyczną, czyli koncepcją, która wychodzi z założenia, że wszystko co istnieje, składa się zasadniczo z jednej substancji (materii).

Aspekt metodologii badań nad rodziną podejmowano w ramach integracyjnych badań nad prawem rodzinnym od połowy XX w. Z. Radwański i Z. Ziemiński zamieścili artykuły w publikacji *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*. Z. Radwański zauważa, że „jeśli chodzi o problematykę prawa rodzinnego, to postulat rozważania jego swoistych instytucji w związku z innymi instytucjami prawnymi dotyczącymi rodziny, znajduje ponadto szczególne uzasadnienie w usytuowaniu rodziny w społeczeństwie globalnym. Rozwijający się w zindustrializowanym ustroju socjalistycznym typ rodziny małej coraz silniejszymi i liczniejszymi stosunkami związany jest z innymi grupami lub organizacjami społecznymi, a zwłaszcza z państwem występującym w rozlicznych rolach. Związki te w istotny sposób wpływają na całe życie rodzinne. Z tego względu nie da się sensownie rozpatrywać prawa rodzinnego, regulującego w zasadzie wewnętrzną strukturę i funkcję

rodziny, bez rozważenia związków prawnych łączących ją z owym „światem zewnętrznym”. Można zaryzykować twierdzenie, że w parze z osłabieniem autonomicznego charakteru grupy rodzinnej w społeczeństwie globalnym na aktualności zyskuje postulat integracyjnego rozpatrywania norm prawa rodzinnego z normami innych działów lub gałęzi prawa. Ten postulat metodologiczny dotyczy zarówno procesu stanowienia nowych przepisów prawnych, jak i wykładni przepisów już wydanych oraz stosowania norm na ich podstawie zrekonstruowanych” [Radwański 1980, 88n.]. Autor stwierdza, że „należy podkreślić, że wpływ panującej u nas ideologii marksistowskiej na treść prawa rodzinnego nie przejawia się tylko w jednorazowym akcie stanowienia odpowiednich norm prawnych, a więc stosunkowo rzadkich chwilach uchwalania lub nowelizacji odpowiednich kodeksów. Ma ona charakter ciągły przez to, że normy prawne pozostawiają sądowi znaczne luzy decyzyjne przy kwalifikacji poddawanych jego rozstrzygnięciu stanów faktycznych. Polskie prawo rodzinne szczególnie wyróżnia się otwartością swych norm przez użycie w licznych przepisach zwrotów niedookreślonych wymagających doprecyzowania dopiero w toku stosowania prawa. Konsekwentna realizacja ideałów filozofii marksistowskiej w stosunkach objętych regulacją prawa rodzinnego na pewno mogłaby być lepsza, gdyby prawnicy mogli korzystać z odpowiednich opracowań z dziedziny etyki – a zwłaszcza gdyby dało się bliżej ustalić system preferencji kolidujących ze sobą w tej dziedzinie wartości. Sam bowiem katalog dóbr cennych w świetle moralności socjalistycznej nie budzi już tak wielu wątpliwości [...]. Szczególnie bowiem prawu rodzinnemu przypadło ważne zadanie aktywnego przekształcenia świadomości szerokich kręgów społecznych w duchu ideałów socjalistycznych” [tamże, 90]. Zwracano uwagę na podjęcie badań aksjologicznych pojęcia „dobra dziecka” z uwagi na to, że wartość ta uznana została za jedną z naczelnych zasad determinujących wykładnię i stosowanie wszelkich przepisów k.r.o., podkreślając jednocześnie, że „zagadnienie to ma nie tylko walor praktyczny dla stosowania prawa polskiego, ale ponadto także doniosłość ideologiczną. Należy bowiem zdać sobie sprawę z tego, że postulat ochrony dobra dziecka jest dzisiaj powszechnie na świecie akceptowany i dlatego dopóki nie uda się koncepcji tej bliżej opracować na gruncie etyki marksistowskiej i prawa socjalistycznego – tak długo niemożliwa będzie merytoryczna dyskusja z reprezentantami obcej nam ideologii [...]. Pożądanymi byłyby także pogłębione badania integracyjne nad zasadą równości

płci – również realizowaną i akceptowaną w polskim prawie rodzinnym. Ciągłe bowiem pojawia się tu zagadnienie, w jakim zakresie należy stanowić normy właśnie o różnej treści adresowane do kobiet i mężczyzn, aby osiągnąć ich ekwiwalentną sytuację społeczną. Postulat równości płci nie powinien bowiem nie uwzględniać różnic biologicznych i pewnych zdeterminowanych nimi odmiennych funkcji w rodzinie [...]. Wyłania się więc postulat ściślejszej współpracy prawników interesujących się problematyką rodziny ze specjalistami z zakresu etyki, a także pedagogiki i psychologii [tamże, 91]. Z. Radwański wskazał, że „doniosłość badań socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych nad problemami rodziny nie ogranicza się tylko do analizy funkcjonowania istniejących już instytucji prawnych. Badania te mogą stanowić także cenną inspirację do tworzenia nowych instytucji prawnych, chociażby pośrednio tylko wymagających różne społeczne poczynania na rzecz rodziny” [tamże, 95]. Natomiast Z. Ziemiński podniósł ważny postulat wieloaspektowości badań nad prawem dotyczącym rodziny wskazując, że „w socjalistycznym prawoznawstwie, a w szczególności w polskiej nauce prawa, zwraca się uwagę na złożoność zjawisk prawnych i stąd konieczność badania tych zjawisk w wielu aspektach („płaszczyznach badawczych”). Mówi się mianowicie o konieczności prowadzenia badań nad zjawiskami prawnymi zarówno w aspekcie formalnym (tzw. „płaszczyzna logiczno-językowa” badań nad prawem), jak i w aspekcie realnym („płaszczyzna psychologiczna”, „płaszczyzna socjologiczna” itd.). Niektórzy autorzy widzą ponadto potrzebę prowadzenia badań nad prawem w „płaszczyźnie aksjologicznej”, to znaczy badań nad prawem jako przejawem określonego systemu wartości” [Ziemiński 1980, 75]. Podkreślał [Tenże 1975, 59-142] celowość prowadzenia badań o społecznej genezie i o społecznych funkcjach prawa, a więc o tym, co stanowi realny aspekt zjawisk prawnych. Skłania się do postulatu J. Wróblewskiego, który zalecał „w stosunkowo szerokim zakresie [...] realizowanie określonych wartości w stosunkach między członkami grupy rodzinnej, właśnie w odniesieniu do tej gałęzi prawa zwrócenie uwagi na aspekt aksjologiczny badań może być celowe [Wróblewski 1969, 998]. Z Ziemiński wskazuje, iż J. Wróblewski podaje, że „właściwość prawa rodzinnego jest czynnikiem sprzyjającym podejmowaniu właśnie w tej dziedzinie badań nad aspektem realnym zjawisk prawnych, w szczególności nad funkcją społeczną określonych norm prawa rodzinnego i określonych sposobów ich stosowania, nad ich akceptacją czy de-

zaprobata z strony członków społeczeństwa, nad sprawnością ich stosowania, nad wykorzystywaniem przez członków społeczeństwa takich czy innych instytucji prawa rodzinnego do określonych celów itp. [...]. Zresztą prawnik o nastawieniu wyłącznie na badania nad prawem w aspekcie formalnym po prostu nie byłby współcześnie skłonny do zajmowania się prawem rodzinnym” [Ziemiński 1980, 78-79]. Za cenne należy uznać spostrzeżenie Z. Ziemińskiego, w którym stwierdził, iż „badania nad zjawiskami prawnymi dotyczącymi rodziny, prowadzone zarówno w aspekcie formalnym, jak i w aspekcie realnym, czy też perspektywie rozważań aksjologicznych, mogą się odnosić do określonego kraju w pewnej fazie jego rozwoju, jak też mieć charakter badań porównawczych z uwzględnieniem czynnika czasu i środowiska różnych społeczności państwowych” [tamże, 85].

Rodzina jest nie tylko podstawową strukturą społeczną, ale też i małym społeczeństwem, gdyż zbiorowość, czy to miejska, czy wiejska, czy narodowa to nic innego niż poszerzona wspólnota rodzinna. Podstawą więzi państwowych było zawsze dążenie do zachowania siebie i ochrony życia. U źródeł kształtowania się więzi rodzinnych zazwyczaj leżała miłość i generowane przez nią uczucia współczucia i miłości bliźniego, a na ich bazie więź materialna. Zarówno rodzina, jak i miasto-państwo jako wielka rodzina wymagała współdziałania tworzących je ludzi i spełniania przez nich określonych powinności i zadań dla osiągnięcia bliższych, ale i ostatecznych celów w społeczności ludzkiej, tj. jej pomyślność i szczęście. Rodzina, miasto-państwo mogły spełniać właściwe sobie cele, gdy były dobrze zorganizowane, a wszystkie ich człony były zdrowe, gdy wszyscy odpowiednio do posiadanych zdolności i umiejętności działali dla osiągnięcia wspólnego dobra i starali się sprostać swoim powinnościom. Powinnością każdego z nas jest dzisiaj poszukiwanie prawdy, dążenie do dobra, zachowanie wolnych umysłów, bycie dla wszystkich przyjaznym, sprzyjając dobru i unikając tego, co haniebne, naganne, niedopuszczalne.

Parlament stanowiący normy prawne bronił się przed jednoznacznym definiowaniem czegokolwiek. W sukurs przychodzili „dworscy eksperci”, dogmatycy zachowując stan „nieznośnej lekkości” swoich idei, ideologii, paradygmatów, które ujawniały się w orzeczeniach sądów i w doktrynie. Zdumiewającym jest fakt, iż instytucje (małżeństwo i rodzina) zyskując konkretyzację w ustawach zwykłych oraz w przepisach wykonawczych, nie oczekiwały się adekwatnej dla swego szczególnego statusu należynej definicji

w *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*¹⁹. Konstytucja RP poza lapidarnym stwierdzeniem, że „małżeństwo jako związek kobiety i mężczyzny, rodzina, macierzyństwo i rodzicielstwo znajdują się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej” (art. 18) nie zawiera podmiotowości tych instytucji. Nadal w obiegu pozostaje znaczna część orzecznictwa Sądu Najwyższego pochodząca sprzed 1965 r. Zwolennicy koncepcji monistycznych wykazują skłonność do przyjmowania postawy niechętniej wobec badań dostarczających dowodów przeciwnych ich założeniom. Czasami zapobiegają prowadzeniu takich badań, bądź też podejmują próby manipulowania definicjami, aby doprowadzić do wyłączenia tego rodzaju badań naukowych niezależnie od dowodów. W systemie monistycznym niełatwo sprawdzić, czy jest się w błędzie, bowiem nie mają do czego porównać swego systemu. Jedną z konsekwencji takiego stanowiska jest materializm promisoryjny. Materialiści, liberałowie, a obecnie zdominowane przez neomarksistów organizacje międzynarodowe posuwają się do następnych działań, bowiem mają świadomość, że polskie władze są osłabiane naciskiem Brukseli, trybunałów tamtejszych sądów, a także naszej sądowej opozycji. Rewolucja kulturowo-cywilizacyjna zaczęła się od kwestii seksualnych, stad tęczowa flaga, obsceniczne zachowanie się na ulicy, a za nią fala dekonstruktywizmu (nihilizmu) nastawiona na niszczenie zastanej kultury. Dzieje się to poprzez różnorakie próby odwrócenia znaczeń, symboli, wartości narodowych i religijnych uznając, że wszystko, co jest związane z tradycją jest opresyjne, a wszystko to, co promuje tradycyjne wspólnoty (rodzina, małżeństwo, naród, Kościół, patriotyzm) jest promocją swoiście rozumianego faszyzmu. Najnowsze jednak dowody dostarczane przez badania mózgu poddają w wątpliwość materialistyczną interpretację umysłu i duchowości człowieka [O’Leary i Beuregard 2011; Frankl 2009, 2010a, 2010b].

Zdawać należy sobie sprawę z tego, że dla wielu wyznawców materializmu każde badanie naukowe, które wskazuje na istnienie inteligentnego planu i celowości we wszechświecie odbierane jest jako zagrożenie dla nauki. W. Dębski stwierdza, że „ideologia materialistyczna tak bardzo obniżyła jakość badań nad pochodzeniem życia i kosmosu, że rzeczywisty zakres tych dziedzin nauki uległ zniekształceniu. Problem polega nie tylko na tym, że

¹⁹ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. Nr 78 poz. 483 z późn. zm. [dalej cyt.: Konstytucja RP].

w sposób nieuprawniony wykorzystuje się naukę do promowania światopoglądu materialistycznego, lecz także na tym, że światopogląd ten w aktywny sposób podważa naukowe badania, prowadząc do nieprawidłowych i nieznajdujących potwierdzenia konkluzji na temat początków biologicznego życia i kosmosu w ogóle” [O’Leary i Beauregard 2011, 61]. Laureat nagrody Nobla J. Eccles odrzuca twierdzenie materialistów, że myślenie jest wynikiem materialnych procesów, które nie mają nic wspólnego z ustaleniami nauki „im bardziej naukowe badania odkrywają prawdę o pracy ludzkiego mózgu, tym jaśniej możemy rozróżnić jego funkcjonowanie i myślenie – i w tym kontekście widać, jak wspaniałe jest zjawisko myślenia. Przekonanie, że myślenie jest efektem materialnych procesów, jest po prostu przesądem utrzymywanym przez dogmatycznych materialistów”. J. Eccles podkreśla, że takie przekonanie może być podtrzymywane tylko „przez dziewiętnastowiecznych fizyków, neurologów i filozofów, ideologicznie związanych z dziewiętnastowieczną fizyką, która nie jest świadoma rewolucji dokonanej przez fizykę kwantową w dwudziestym wieku” [Eccles 1990, 433-51]. Píše on: „skoro materialistyczna koncepcja nie jest w stanie wyjaśnić i uzasadnić doświadczenia naszej niepowtarzalności, jestem zmuszony przyjąć nadprzyrodzone stworzenie niepowtarzalnego, duchowego, osobowego *ja*, czyli duszy. Każda dusza jest nowym bożym stworzeniem wszczepionym w ludzki zarodek” [Tenże 1989, 237].

W dzisiejszym świecie nie sposób posługiwać się wprost teologiczną argumentacją. Z pomocą może przyjść argumentacja filozoficzna, która posługując się rozumowaniem filozoficznym sięga do chrześcijańskiej tradycji.

Wszyscy naukowcy kierujący się intelektualną uczciwością zgodnie stwierdzają, że tylko niematerialny podmiot może wytworzyć myśli i zjawiska psychiczne. Ludzka więc świadomość nie może być i nie jest produktem materii. Istnieje więc niematerialny umysł, czyli duchowa ludzka dusza, która posługuje się materialnym mózgiem i działa poprzez niego. J. Eccles powiada dalej, że „redukcjonizm w niewiarygodny wręcz sposób umniejsza znaczenie tajemnicy człowieka uznając, iż materializm promisyjny ostatecznie wyjaśni cały duchowy świat w kategoriach schematów aktywności neuronów. Przekonanie takie należy uznać za przesąd [...]. Jesteśmy istotami duchowymi żyjącymi w duchowym świecie, jak również istotami materialnymi, obdarzonymi materialnym ciałem i mózgiem, istniejącymi w świecie materialnym” [tamże, 241]. Zauważyć można brak wzmózonej akty-

wności katolików świeckich, w tym naukowców, lobbingu biznesowego, którzy podjęliby działania na rzecz promocji ochrony osoby i rodziny. Wśród przyczyn procesów zmian w prawie wskazuje się szeroko rozumiane przemiany ustrojowe i cywilizacyjne. „Trzeba się z tym pogodzić i traktować szczegółowe nauki o obowiązującym prawie jako pewną całość w ogólnym tylko zarysie usystematyzowaną” [Ziembiński 1980, 13-14]. Dyskusje i projekty aktów prawnych, spory na temat kwalifikacji stosunków prawnych jako cywilno- lub administracyjnoprawnych, nie mają już coraz częściej istotnego znaczenia [Łętowska 1983, 378-81].

Odnotować należy, że oba porządki prawne (świecki i wyznaniowy) opierają się na zbliżonych założeniach aksjologicznych, to w pewnych istotnych kwestiach różnią się między sobą radykalnie, m.in. w wymiarze zobowiązań moralno-prawnych.

PIŚMIENNICTWO

- Adamski, Franciszek. 2002. *Rodzina. Wymiar społeczno-kulturowy*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Biskupski, Stefan. 1932. *O nowe prawo małżeńskie w Polsce*. Włocławek: nakł. Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.
- Dudek, Dariusz. 2010. „Zasada przyrodzonej godności człowieka.” W *Zasady ustroju III Rzeczypospolitej Polskiej*, red. Dariusz Dudek, 43-47. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Dyczewski, Leon, red. 2007. *Małżeństwo i rodzina w nowoczesnym społeczeństwie*. Wydawnictwo KUL.
- Eccles, John. 1989. *Evolution of the Brain: Creation of the Self*. London: Routledge.
- Eccles, John. 1990. “A Unitary Hypothesis of Mind-Brain Interaction in the Cerebral Cortex.” *Proceedings of the Royal Society* 240:433-51.
- Ehrlich, Stanisław. 1965. „O tak zwanej dogmatyce prawa.” W *Studia z teorii prawa*, red. Stanisław Ehrlich, 59-66. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Frankl, Viktor. 2009. *Człowiek w poszukiwaniu sensu*. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Frankl, Viktor. 2010a. *Wola sensu. Założenia i zastosowanie logoterapii*. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Frankl, Viktor. 2010b. *Bóg ukryty. W poszukiwaniu ostatecznego sensu*. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Gärdenforst, Peter. 2010c. *Jak Homo stał się sapiens. O ewolucji myślenia*. Warszawa: Wydawnictwo „Czarna Owca”.
- Garland, Brent, ed. 2004. *Neuroscience and the Law*. New York: Dana Press.

- Gigerenzer, Gerd, and Christoph Engel, ed. 2006. *Heuristics and the Law*. London: MIT Press.
- Godlewski, Józef. 1967. „Problem laicyzacji osobowego prawa małżeńskiego w Polsce międzywojennej.” *Państwo i Prawo* 11:750-61.
- Gołąb, Stanisław. 1932. *Polskie prawo małżeńskie w kodyfikacji*. Warszawa: Wydawnictwo „Biblijoteka Prawnicza”.
- Gorbaniuk, Julia, i Beata Parysiewicz, red. 2009. *Rodzina wobec współczesnych wyzwań społeczno-kulturowych*. Lublin: Wydawnictwo KUL.
- Górnicki, Leonard. 2000. *Prawo cywilne w pracach Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919-1939*. Wrocław: Kolonia Limited.
- Gwiazdomorski, Jan. 1935. *Trudności kodyfikacji osobowego prawa małżeńskiego w Polsce*. Kraków: Wydawnictwo Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Jaglarz, Jerzy. 1932. „Falsze” a prawda. *O projekcie małżeńskim Komisji Kodyfikacyjnej*. Włocławek: s.n.
- Karłowski, Kazimierz. 1932. *Uwagi o projekcie prawa małżeńskiego Komisji Kodyfikacyjnej (ze szczególnym uwzględnieniem jego motywów)*. Poznań: Związek Kapłanów „Unitas”, Druk. św. Wojciecha.
- Kawula, Stanisław, Józefa Bągiel, i Andrzej Janke. 2004. *Pedagogika rodziny*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Kelsen, Hans. 1992. *Introduction to the Problems of Legal Theory*, trans. Bonnie Litschewski-Paulson, and Stanley Paulson. New York: Clarendon Paperbacks.
- Klein, David, and Gregory Mitchell. 2010. *Psychology of Judicial Decision Making*. New York: Oxford University Press.
- Krasowski, Krzysztof. 1993. „Próby unifikacji osobowego prawa małżeńskiego w II Rzeczypospolitej.” *Kwartalnik Prawa Publicznego* 3:467-502.
- Lisowski, Zygmunt. 1934. *Prawo małżeńskie (projekt ustawy)*. Poznań: nakł. Autora. Skład główny w Księgarni św. Wojciecha.
- Łętowska, Ewa. 1983. *Tendencje rozwoju prawa cywilnego*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Łukasik, Andrzej. 2007. *Ewolucyjna psychologia umysłu*. Rzeszów: Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- O’Leary, Denyse, and Mario Beauregard. 2011. *Duchowy mózg. Neuronaukowa argumentacja za istnieniem duszy*, przekł. Zbigniew Kasprzyk. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Opalek, Kazimierz. 1985. „Interdyscyplinarne związki prawoznawstwa.” *Studia Filozoficzne* 2-3:17-29.
- Plopa, Mieczysław. 2008. *Psychologia rodziny. Teoria i badania*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Popper, Karl, and John Eccles. 1977. *The Self and its Brain*. London–New York: Springer.

- Radwański, Zbigniew. 1980. „Badania nad prawem rodzinnym.” W *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, red. Zbigniew Tyszka. Poznań: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza.
- Rand, Kevin, and Stephen Ilardi. 2005. “Toward a Consilient Science of Psychology.” *Journal of Clinical Psychology* 61, no.1:7-20.
- Stanik, Jan M. 1985. „Związki psychologii z prawem.” *Przegląd Psychologiczny* XXVIII, nr 4.
- Szlendak, Tomasz. 2015. *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Termińska, Katarzyna. 2008. *Rodzina i Ty. Fenomenologia wiązania*. Warszawa: Eneteia Wydawnictwo Psychologii i Kultury.
- Tyszka, Zbigniew. 1979. *Socjologia rodziny*. Warszawa: PWN.
- Wilson, Edward. 2011. *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, tłum. Jarosław Mikos. Warszawa: Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Winter, Steven. 2001. *A Clearing the Forest. Law, Life and the Mind*. Chicago–London: University of Chicago Press.
- Ziemiński, Zygmunt. 1975. *Socjologia prawa jako nauka prawna*. Warszawa–Poznań: PWN.
- Ziemiński, Zygmunt. 1980. „Wieloaspektowość badań nad prawem dotyczącym rodziny.” W *Metodologiczne problemy badań nad rodziną*, red. Zbigniew Tyszka. Poznań: PWN.
- Ziemiński, Zygmunt. 1988. *Problemy podstawowe prawoznawstwa*. Warszawa: PWN.

Idea prawa rodzinnego idea osobowego człowieka. Wyzwania i zagrożenia (część I)

Streszczenie

Autor wskazuje na konieczność nowego spojrzenia na prawo rodzinne w aspekcie aksjologicznym, stosowania prawa, urzeczywistniania praw rodziny i praw w rodzinie w zmieniającej się rzeczywistości. Zwraca uwagę na zmieniające się podejście na przestrzeni czasu do osobowego prawa rodzinnego oraz że świat pełen postępu i zagrożeń, upadków autorytetów przekłada się na rozumienie człowieka i rodziny. Jednocześnie wskazuje, iż czas, jaki upłynął od kodyfikacji prawa rodzinnego (w innym systemie prawnym) i liczne jego nowelizacje obligują do podjęcia tej problematyki i potrzeby wyodrębnienia prawa rodzinnego, którego zadaniem byłaby funkcja ochronna (na co wskazuje konstytucyjna ochrona rodziny). Podnosi potrzebę sięgnięcia do ujęcia prawa na tle koncepcji osoby i jako powinnościowych relacji międzyosobowych uznając, że taka filozoficzna perspektywa poszerza zbyt wąski paradygmat pozytywistycznego pojmowania prawa stanowionego i na skutek tego brak jest narzędzi do ujęcia istoty prawa i ich wyjaśniania. Podkreśla, że system wartości zdeterminował zawarty w projekcie Kodeksu rodzinnego wybór celów i sposobów ich osiągnięcia, proponuje system pojęć i idei z wykorzystaniem wiedzy potocznej oraz naukowej, a w konsekwencji przyjęcie osobowego charakteru człowieka.

Słowa kluczowe: człowiek jako osoba, prawa człowieka, dialog, osobowe prawo rodzinne, prawo naturalne

The Idea of Family Law as the Idea of a Personal Man. Challenges and Threats (Part I)

Abstract

The Author points to the necessity of a new perspective on family law in the axiological aspect, application of the law, realization of family rights and rights in the family in the changing reality. He draws attention to the changing approach to personal family law over time and that the world full of progress, threats, failures of authorities translates into understanding man and family. At the same time, it is pointed out that the time that has elapsed since the codification of family law (in a different legal system) and its numerous amendments oblige to take up this issue and the need to separate family law, the task of which would be a protective function (as indicated by the constitutional protection of the family). The Author raises the need to approach law against the background of the concept of a person and as obligatory interpersonal relations, recognizing that such a philosophical perspective broadens too narrow paradigm of positivist understanding of statutory law and as a result, there are lack of tools to apprehend the essence of the law and explain them. It is emphasized that the system of values determined the choice of goals and methods of achieving them contained in the project of the Family Code, proposing a system of concepts and ideas using common and scientific knowledge, and, consequently, adopting the personal character of a human being.

Keywords: man as a person, human rights, dialogue, personal family law, natural law

Information about Author: STANISŁAW LESZEK STADNICZEŃKO, Professor, Institute of Law, University of Economics and Human Sciences in Warsaw; ul. Okopowa 59, 01-043 Warszawa, Poland; e-mail: sl.stadniczenko@o2.pl; <https://orcid.org/0000-0002-3707-7007>